GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek, Wig Leona pap.
Wtorek, Piotra i Pawła ap.
Sroda, Wspom. ś. Pawła ap.

Dziś wschód słońca o godz 3,41 zach. 8,24
Jutro " " " 3,42 " 8,24
Dziś " księżyca " 10.41 " 6,24

Nr. 73 | Wąbrzeźno, wtorek 29 czerwca 1926 r. | Rok VI

Nowy Prymas Polski.

X. Arcybiskup-Metropolita Gnieźnieński i Poznański D-r. Augustyn Hlond.

Ksiądz d-r. Augustyn Hlond pochodzi ze starej polskiej rodziny, której przodkowie niejednokrotnie brali żywy udział w ruchu narodowym b. Kongresówki a prześladowani przez Moskali — zmuszeni byli uchodzić przed ciemiężcami. Pozbawieni majątku rodowego osiedli pod przybranem nazwiskiem na Górnym Śląsku w Brzęchowicach pod Mysłowicami, gdzie też w dniu 5 lipca 1881 roku przyszedł na świat obecny ksiądz Prymas Rzeczypospolitej.

Ojciec Jego Eminencji — Jan Hlond był urzędnikiem pocztowym. Miał on 12-cioro dzieci, z których drugim z kolei był Ks. Dr. Augustyn. Cała rodzina odznaczała się pobożnością — zaiste niezwykłą w dzisiejszych czasach Trzech braci obecnego X. Prymasa poświęciło się stanowi duchownemu — wszyscy jako księża-zakonnicy w klasztorze salezjanów.

Od najmłodszych lat — mały Augustyn objawiał silne umiłowanie religji. Wstąpiwszy do gimnazjum w Mysłowicach — jako 13 letni chłopiec porzucił je, aby wraz z bratem udać się do Turynu do klasztoru salezjanów pod których kierunkiem w Foglizzo przeszedł nowicjat, ukończył studja gimnazjalne, złożył śluby zakonne — a następnie — w 21 roku życia złożył doktorat filozofji na uniwersytecie gregorjańskim w Rzymie.

W roku 1905 został wyświęcony na kapłana — po dłuższym pobycie w charakterze nauczyciela w klasztorze salezjańskim w Oświęcimiu. W roku 1907, jako 26-letni kapłan zostaje mianowany dyrektorem nowego zakładu salezjanów w Przemyślu, gdzie wykazuje nadzwyczajne zdolności i zamiłowanie do pracy, tak, że zwraca na siebie powszechną uwagę przełożonych i zasługuje na cześć i poważanie. Z Przemyśla zostaje ks. d-r Hlond przeniesiony do Wiednia, jako dyrektor tamt. Zakładu Salezjanów, gdzie ostatecznie zabłysnął swojemi zdolnościami, tak. że nawet uprzedzeni do Jego polskiego pochodzenia austrjacy — musieli w końcu ustąpić przed Jego rozumem i szlachetnością. Jego to staraniem powstaje na ziemiach austrjackich pierwsze Zgromadzenie Salezjańskie. — On również dzięki wytężonej pracy zdołał w Wiedniu stworzyć Ognisko dla młodzieży robotniczej gdzie chłopcy pod kierunkiem światłego kapłana uczyli się i rozwijali duchowo co Mu zyskało szacunek powszechny i poważanie. Był pierwszym wśród duchowieństwa austrjackiego — i wszyscy to przyznali bez zastrzeżeń!

W r. 1919 powierzono Mu prowincję salezjańską, obejmującą Austrję, Węgry i Niemcy Zachodnie. Dopiero na tem stanowisku dał się poznać X. dr. Hlond, jako człowiek naprawdę stworzony do wielkich zadań! Najwyższe osobistości duchowne — jak kardynałowie Nagel i Pifil zasięgają niejednokrotnie Jego światłych rad i ściśle według nich postępują.

Obecny Ojciec Święty — jeszcze jako wizytator apostolski niejednokrotnie odwiedzał obecnego Prymasa w Jego siedzibie w Wiedniu — nie ukrywając swego szacunku dla tego najszlachetniejszego z księży austrjackich.

Po przyłączeniu Śląska do Polski — Ojciec Święty mianuje X. d-ra Hlonda biskupem śląskim uważając go za najgodniejszego ze Ślązaków na to stanowisko. Stało się to 14 grudnia zeszłego roku!

Konsekracja ks. biskupa Hlonda w Katowicach była potężną manifestacją uczuć religijnych i patrjotycznych ludu śląskiego.

W pół roku potem — Ojciec Święty powierzył Mu najwyższą władzę duchowną Polski — bez względu na innych, starszych latami i godnością! Jest w tym fakcie nowy znamienny symbol zjednoczenia Polski. Ojciec Święty nominację tą wykazał głębokie zainteresowanie się sprawami naszej Ojczyzny! Dając nam nowego Prymasa — wybrał na to stanowisko Najgodniejszego z najgodniejszych!

Cześć Mu za to!

Kolonje harcerskie.

Rozwój przemysłu po miastach, nie tylko po wielkich, ale i małych, powstawanie fabryk różnego rodzaju i warsztatów przemysłowych, dalej coraz większy ruch uliczny to wszystko obniża stale stan zdrowotny mieszkańców większych zbiorowisk ludzkich.

Oddychamy powietrzem, od którego czystości w poważnej mierze zależy zdrowie nasze. Unoszący się pył i kurz uliczny, dymy i gazy wciskają się do płuc człowieka za każdym oddechem i osiadają na wilgotnych tkankach krwionośnych, tamując oddech, przeszkadzając wydzielaniu się na zewnątrz dwutlenku węgla, gazu znajdującego się we krwi i tworzącego się wskutek naszych ruchów i pracy mięśni, oraz nie dopuszczając tlenu zawartego w powietrzu do płuc.

Powietrze miejskie pełne bakterji i miazmiatów szkodliwych dla zdrowia powoduje często choroby u dorosłych, a co gorsza przeważnie u dzieci. Młode organizmy, dopiero wzrastające i nierozwinięte, a zwłaszcza płuca wrażliwe i nieustalone nie zdolają tak prędko oprzeć się zatrutemu powietrzu, które działa zabójczo szczególnie przy złem lub niedostatecznem odżywianiu się i złych warunkach życia. Dlatego śmiertelność dzieci po miastach jest tak wielką.

Przyjrzyjmy się teraz, co robi nasza młodzież, gdy jest wolna od swoich zajęć. Widzi się ją wałęsającą się po ulicach ciasnych i dusznych, widzi się po zatęchłych wilgocią bramach i na schodach siedzące dzieci blade, mizerne, wychudłe, jakby dopiero powstały po długiej chorobie.

Nasze Wąbrzeźno, choć takie małe, a posiada również niezbyt korzystne warunki hygjeniczne z powodu fabryk znajdujących się często w środku zabudowań mieszkalnych i złego stanu bruków kanalizacji i oczyszczania ulic. Idąc około południa przez miasto, zwłaszcza ulicą Kolejową lub Wolności, widzi się robotników zamaszczonych zamiatających a tumany kurzu i pyłu poruszane wiatrem osiadają na przechodniach, dostają się do płuc wraz z bakcylami i miazmiatami. Dla złych warunków do stałego przebywania młodzieży w mieście należy pomyśleć o skierowaniu jej w porze letniej poza miasto w pola i lasy.

Czas wakacyjny jest dla młodzieży tym okresem życia, w którym można i należy otrząsnąć ją i opłókać z kurzu miejskiego, dać jej nowy zapas sił do dalszej pracy odbywanej w szkodliwych dla życia warunkach.

Wycieczki, przechadzki, wyjazdy na wieś, obozy, kolonje to są sposoby, któremi operuje się dziś na wielką skalę w zachodniej Europie i w Ameryce. U nas uważa się to za zbytek, nie myśląc o tem, ile to chorób sprowadzić może stały pobyt w mieście.

W miesiącach letnich na Zachodzie pustoszeją miasta, wszyscy pociągami wyjeżdżają nad morze lub w góry, a zwłaszcza wysyła się młodzież, ktora zdala gwaru miejskiego spędza czas w olbrzymich nieraz obozach liczących po kilka tysięcy chłopców. We Francji np. i w Anglji całe rodziny miejskie, nie mając stałych siedzib na wsi, zamiast wynajmować letnie mieszkania na letnisku zwykle urządzonem dla mieszczuchów ze wszystkiemi złemi stronami życia wiejskiego, kupują namioty, siadają na wóz i jadą gdzieś do lasu, w którym siedzą kilka tygodni, rozkoszując się wonnem powietrzem i zasadą „dolce far niente".

Taką organizacją, która obozowanie letnie ma stale w swoim programie, jest harcerstwo.

W Polsce jeszcze przed wojną harcerstwo ruszyło do lasów, do borów, do gór i tam zdala od oka zaborcy, na swobodzie i wolności uświadamiało sobie swą pracę dla kraju — dziś czyni to samo, wędrując po kraju i zakładając obozy. I tak statystyka mówi nam o wzroście kolonji harcerskich. W r. 1919 obozów było 20, w r. 1920 obozów 25 (harcerzy 498 czyli 2·3 proc. wszystkich harcerzy) w r. 1921 obozów 43, harcerzy 1266 (4·7 proc.), w r. 1922 obozów 110, harcerzy w obozach 3526 (12 proc.) Liczby te wzrastają dalej.

Wielu jest uprzedzonych do takiego obozowania i ci wysuwają różne argumenty, nie zdając sobie sprawy z samej wartości i celu kolonji. Wielu uważa okna otwarte na przestrzał za źródło wielu chorób, a cóż dopiero mówić o spaniu w namiocie na wolnem powietrzu. Jakże to łatwo zaziębić się, dostać nawet zapalenia płuc. Tymczasem to jest zupełnie fałszywy pogląd. Najlepiej jest zastosować tu zdanie księdza Kazimierza Lutosławskiego, prawdziwego opiekuna i przyjaciela młodzieży, który już wiele kolonji harcerskich prowadził:

„Na podstawie wielokrotnych doświadczeń mogę stwierdzić, że mając do czynienia w obozach, nietylko stałych, ale i ruchomych, wędrownych, z chłopcami bardzo różnego stopnia zahartowania, — przekonałem się, że przy unikaniu ekscesów jakichkolwiek forsowanych marszów czy ćwiczeń, przy zachowaniu zwykłych ostrożności co do wilgoci zwłaszcza, co do diety i t. d. — życie w letnisku dla każdego organizmu, przeciętnie zdrowego, choćby słabowitego i nie zahartowanego, jest prawdziwem lekarstwem".

Najlepszym dowodem, jakie zbawienne skutki pociąga za sobą pobyt młodzieży na kolonji, będzie sama młodzież, która po powrocie z kolonji pełna sił i zdrowia, energji i chęci do pracy wywiera dobre wrażenie na otoczenie, zwłaszcza na rodziców.

Dziś w Polsce dwa hasła brzmią, jak zwykle co rok o tej samej porze: „Dzieci na wieś!" i „Harcerze na kolonje".

Niech Wąbrzeźno rzuci również te hasła zbawienne dla swego młodego pokolenia.

Józef Staśko.

Z całej Polski

Kije wyborcze na koszt państwowy.

„Kurjer Lwowski" zamieszcza niesłyhaną rewelację o przygotowaniach przedwyborczych Stronnictwa Chłopskiego.

Oto poseł Bryl zamówił w warsztatach kolejowych 200 lasek żelaznych, obszytych skórą Warsztatowcy z nadzwyczajnym pospiechem wykonali zamówienie z materjałów kolejowych w godzinach urzędowych.

Oryginalny strajk.

W Gdańsku ogłosiły demonstracyjny strajk dystrybucje tytoniowe na znak protestu przeciwko nadmiernemu podniesieniu podatku, wprowadzającego formalny monopol.

Pobory urzędnicze.

Warszawa. Prasa donosi, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów ma być rozpatrywana sprawa powiększenia poborów urzędniczych.

Jak słychać mają być przywrócone pobory z grudnia r. ub.

Z kraju „bojaźni Bożej".

Ohydą przejmująca zbrodnia. — Znowu nadużycia kolejowe.

Berlin. W Neu-Sakisch (powiat Glatz) dokonano sadystycznego morderstwa na chłopcu 17-letnim i jego siostrze 13-letniej. Zbrodniarz, dotychczas niewykryty, poderżnął dziewczynie gardło, a chłopcu rozbił czaszkę. Ponadto poderżnął gardło 2 kozom, pozostawiając je na miejscu. Żadnego rabunku nie dokonał.

Berlin. Śledztwo w sprawie nadużyć, dokonanych w niemieckiej dyrekcji kolei we Frankfurcie nad Odrą, przy budowaniu stacji granicznej w Neu-Beutschen zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowano inspicjenta kolejowego Junglinga i radcę kolejowego Klipsa. Pozatem będzie pociągniętych do odpowiedzialności sześć firm budowlanych, które dopuściły się przekupstwa urzędników kolejowych.

Jeszcze jedna szajka zdrajców.

Nowa wielka afera poborowa.

Warszawa. Wykrytą została znowu wielka afera poborowa. — W związku z tem dokonano licznych aresztowań. Dotychczas aresztowano 6 osób wojskowych i 23 cywilnych; podobno brało tam udział też kilku studentów. Jednym z przywódców aferzystów był niejaki dr. Rosenberg.

Rozumne wytyczne co do redukcji urzędników.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym podaje wytyczne redukcyj. Dotknąć one mają przede wszystkiem funkcjonarjuszy, którzy nie utracą środków do życia, jak np. urzędniczki zamężne, o ile ich mężowie są zdolni do pracy lub nie znajdą się chwilowo bez zajęcia. Usunięciu z posad podlegają także osoby, które są krewnemi urzędnika państwowego i prowadzą z nim wspólne gospodarstwo. Również przy usuwaniu z posad należy mieć na oku urzędników, zawieszonych w czynnościach urzędowych na skutek wyroków karnych, o ile nie są stabilizowani lub nie przedstawiają wartości sił fachowych, oraz posiadających majątek nieruchomy.

Z procesów wojskowych.

Warszawa. W najbliższym czasie rozpocznie się szereg procesów wojskowych. Nadużycia w marynarce będą rozpatrywane w dwóch procesach: 1. admirałów Borowskiego i Porębskiego; 2. komandora Bartoszewicza. Proces przeciwko Bartoszewiczowi został odroczony aż do czasu zbadania poczytalności umysłowej oskarżonego.

W procesach, wytoczonych generałom: Rozwadowskiemu, Zagórskiemu i Malczewskiemu, pierwszy proces będzie gen. Rozwadowskiego.

Olbrzymia powódz w powiecie Krakowskim.

Kraków. Ostatnie deszcze spowodowały wylew rzek Białej, Wisły, Soły i Wątoku (w Tarnowie). Wezbrane fale zburzyły doszczętnie kilkadziesiąt domów, podmyły tor kolejowy w pow. Wadowickim, i zerwały dwa mosty w Binorowie. Poziom wody podniósł się o 3,54 metr.

W samym Krakowie szkód narazie niema — ale wczoraj poziom Wisły wzrósł o 3,48 metry. Pada ustawiczny deszcz.

W zalanych powiatach szkody są olbrzymie! Najwięcej ucierpiały Racławice, gdzie woda zalała przeszło 30 domów.

Zarządzono ewakuację zagrożonych miejscowości i wezwano do pomocy saperów z Krakowa.

Narazie klęska traci na sile — jednakże sytuacja wciąż jeszcze jest bardzo groźna.

Przyjazd prof. Kemmerera.

Warszawa. Donoszą tu, że prof. Kemmerer wyjechał już z Ameryki — w dn. 22. bm. i ma zamiar po drodze zatrzymać się w Paryżu. W Warszawie prof. Kemmerer stanie 4 lipca.

Ponowny wybór Marszałka Rataja.

Na posiedzeniu Sejmu, odbytem w piątek 25. bm. przystąpiono do wyboru nowego marszałka Sejmu. Głosowanie odbyło się imiennie kartkami.

W pierwszem głosowaniu (wymagana większość 155 gł.) poseł M. Rataj otrzymał 148 głosów, Stan. Głąbiński 123 gł., Dąbski 25 głosów, Taraszkiewicz i Thugutt po 2 gł., oraz 2 gł. rozstrzelone. Oddano kartek 318 — z tego 10 nieważnych.

W drugiem głosowaniu (wymagana większość 187 gł.) pos. Rataj otrzymał 163 głosy, Głąbiński 128 gł. Dąbski 30 gł, Taraszkiewicz 10 gł. Thugutt 2 głosy. Oddano kartek 335-ważnych. Dopiero w trzeciem głosowaniu (wymagana większość 153 głosy). Marszałkiem został wybrany poseł Rataj powtornie — otrzymawszy 176 głosów, przyczem poseł Głąbiński otrzymał 130 głosów. Oddano głosów 335 z tego 31 nieważnych. Marszałek Rataj wybór przyjął.

Polska wystawa w Sztokholmie.

Sztokholm. Dział polski na targach bałtyckich przez cały czas trwania wystawy wzbudzał wielkie zainteresowanie u publiczności szwedzkiej. Wszystkie eksponaty sztuki ludowej zostały rozsprzedane.

I u nas także?!

W tych dniach otrzymaliśmy zamówienie na wykonanie pewnej ilości plakatów o mającem się odbyć 29 bm. o godz. 12 i pół w Strzelnicy zebraniu organizacyjnem „Związku Strzeleckiego". Z afiszów tych wynika że organizatorzy „Strzelca" — nie zadawalniając się i tak już dostatecznie ostrym antogonizmem — jakby celowo pragną stosunki Pomorza z Kongresówką i Galicją uczynić jeszcze bardziej nieznośnemi — organizując na Pomorzu znienawidzonego tutaj „Strzelca".

Jaki jest cel tego? Jeśli chodzi o pracę czysto bezpartyjną, nad przysposobieniem wojskowem — to mamy już dostateczną ilość organizacyj, zajmujących się tą ideą. A więc: **Tow. Powst. i Wojaków, Bractwo Strzeleckie, Sokół, Młodzież Polsko-katol. i Przysposobienie Wojsk. wśród uczni gimnazjalnych.** Chyba dość tego, jak na nasze Wąbrzeźno — i każdy się z tem musi zgodzić, że więcej Towarzystw nam nie potrzeba.

Ale panowie ze „Strzelca" mają widocznie inne cele na widoku: chodzi tutaj o akcję polityczną — w całem znaczeniu tego słowa! Gdyby „Strzelec" miał tą samą ideę, jak w latach 1910—1914 — wówczas nie tylko nikt by przeciwko niemu nie występował — ale przeciwnie — każdyby wszelkiemi siłami poparł tak szlachetną w swem założeniu i działalności organizację!

Niestety jednak! Strzelec dawny i Strzelec zreorganizowany po roku 1918 — to niebo i piekło — to rozum i obłąkanie! Z organizacji czysto niepolitycznej i ideowej, jednoczącej w sobie szlachetniejszą i najbardziej ofiarną młodzież — zarówno narodową jak i o przekonaniach lewicowych — z takiej to organizacji — wyrodziło się w roku 1918 coś takiego, co można raczej nazwać bojówką lewicową, organizacją poronionych przewrotów — lecz nigdy nie dawnym Związkiem Strzeleckim, — który dziś ście le swymi trupami szlak Legjonów od Karpat — aż po Murmań!

Strzelec dzisiejszy już za to samo, że przed niedawnym czasem z bronią w ręku wystąpił przeciwko praworządności — i przeciwko rządowi — stał się dla Pomorza wrogiem. Ludność Wąbrzeska jak jeden mąż stoi w szeregach obrońców prawa i ładu — i nigdy nie udzieli swego poparcia tym, którzy temu prawu wymierzyli taki policzek! **Dlatego też założenie Związku Strzeleckiego na Pomorzu zaostrzy tylko jeszcze bardziej walkę pomiędzy ogółem ludności a zwolennikami tej organizacji!** Radzimy więc dobrze się zastanowić, czy — dla mocno wątpliwych wyników akcji Strzelca na Pomorzu — dla tych kilku wyznawców Marxa i Lissal,a — warto nanowo budzić usypiające już antagonizmy dzielnicowe — i rzucać zarzewie niezgody — z którego kto wie — jakie skutki mogą jeszcze powstać?

Radzimy panom organizatorom dobrze się zastanowić zanim się zdecydują na tak niepewny krok.

Bo tuż.. tuż znów stoi widmo — wojny domowej — straszniejszej jeszcze od wypadków majowych.

Już w czasie wizyty delegatów Kom. Obr. Nar. u pana premjera poruszono kwestję założenia Strzelca na Pomorzu. Pan min. Młodzianowski obiecał wówczas, jeśli się okaże, że Strzelec prowadzi jakąkolwiek agitację partyjną — to niezwłocznie nakaże rozwiązanie tej organizacji! Uważam to stanowisko za słuszne i racjonalne. Pan min. Młodzianowski, który sam należał przed wojną do organizatorów i propagatorów Związku Strzeleckiego w Krakowie — rozumie dobrze różnicę jaka zachodzi pomiędzy ówczesną a dzisiejszą ideologją tej organizacji. Rozumie również, że w interesie Polski nie leży bynajmniej zaostrzenie nienawiści dzielnicowej i dlatego obiecał tą kwestję załatwić polubownie. Ale nim to nastąpi — interwencja p. ministra może się okazać spóźnioną. Dlatego też radzimy nie narażać siebie samych i interesów państwa dla mrzonek partyjnych. Będzie dobrze jeśli panowie organizatorzy nie spotkają się z żywemi i dotkliwemi objawami nienawiści — i ażeby tego uniknąć radzimy im zrezygnować ze swych zamiarów! Poco wywoływać walkę i burdy? Po co narażać się na awantury!.. Strzelec u nas się nie utrzyma, — i to jest pewnik! Ale że wskutek samej próby założenia tej organizacji mogą wypaść niepowetowone szkody dla Państwa — to rownież pewnik! I dlatego — lepiej nie próbować!

Jesteśmy pismem bezpartyjnem i w żadnym wypadku nie kierujemy się nienawiścią! Artykuł niniejszy dyktuje nam obowiązek obywatelski, gdyż ten jeden nieobliczalny krok panów „strzelców" psuje całą robotę najszlachetniejszych obywateli pragnących załagodzenia i usunięcia tarć i nieporozumień międzydzielnicowych. I to, do czego naprózno dążyli niemcy, mogą doprowadzić do końca „Strzelcy" swoim uporem i nierozumną taktyką!

Na zebranie organizacyjne albo nikt nie przyjdzie z pośród rodzimych pomorzan albo jeśli przyjdzie to dlatego tylko żeby niedopuścić do założenia u nas „Strzelca". Więc jeszcze raz zapytujemy — czy warto wobec tego próbować — i ponieść porażkę?

Z całego świata

Niemcy zabiegają o zwrot skonfiskowanych okrętów.

Hamburg. B. kanclerz, dr. Kuno, udaje się do Stanów Zjednoczonych, aby z rządem amerykańskim petraktować o zwrócenie Niemcom ich majątków, skonfiskowanych w czasie wojny, w pierwszej linji skonfiskowanych okrętów.

Groźba międzynarodowego strajku górników.

Londyn. Odbyły się tu obrady Międzynarodowego Kongresu górniczego. Omawiano sprawę wstrzymania importu węgla do Anglji Egzekutywa kongresu postawiła wniossek aby ogłosić międzynarodowy strajk górników dla poparcia strajku angielskiego. Obrady nad tym wnioskiem trwają.

Zatarg Litwy z Francją.

Między rządem litewskim, a francuskim wybuchł konflikt z powodu ataków oficjalnego pisma litewskiego „Lietuva", skierowanych pod adresem Francji za rzekome wykorzystywanie emigrantów litewskich we Francji.

Konsulaty francuskie na Litwie otrzymały polecenie nieudzielania wiz do Francji Litwinom tak długo, dopóki na łamach „Lietuvy" nie pojawi się oficjalne sprostowanie.

Papież nadał bratu swemu dziedziczny tytuł hrabiowski.

Papież Pius XI nadał dziedziczny tytuł hrabiowski bratu swemu Fermo Ratti, którego córka zaręczyła się ostatnio z margrabią Persichetti. Bratanica papieska przystąpi więc do oltarza jako hrabianka Ratti i margrabia nie popełni mezaljansu, zaślubiając ją. Od czasów Leona XIII żaden z papieżów nie korzystał z przysługującego im prawa nadawania tytułów szlacheckich, nadmienić jednak należy, że zarówno Leon XIII jak i Benedykt pochodzili z wysokiej arystokracji, Pius X zaś opierał się stanowczo nadaniu tytułu swej, jak wiadomo, bardzo skromnej rodzinie.

Turecki monopol spirytus. w rękach polskich.

Jedno z pism krakowskich donosi, że pan Stefan Dmochowski w imieniu zrzeszonych polskich organizacji rolniczych podpisał w Angorze umowę z rządem tureckim, która przyznaje powyższym organizacjom długoletnią koncesję na eksploatację tureckiego monopolu spirytusowego.

W tym celu ma być utworzone tureckie towarzystwo akcyjne, sfinansowane częściowo przez kapitał polski, częściowo przez kapitał zagraniczny, przychylny Polsce. Należy dodać, że podpisanie umowy poprzedziły dłuższe pertraktacje oraz specjalna uchwała parlamentu tureckiego.

Masowe przechodzenie na katolicyzm w Anglji.

Londyn. Od paru dni w londyńskim pałacu arcybiskupim odbywają się narady przy udziale 38 arcybiskupów i biskupów Kościoła anglikańskiego. Według „Daily Expresse", przeszło 7000 osób grozi wystąpieniem z kościoła anglikańskiego i przystąpieniem do kościoła katolickiego.

Całe miasto w płomieniach.

Moskwa. Miasto Ketjelnicz w gubernji Wiatka spłonęło doszczętnie. Przeszło 10 000 osób jest bez dachu nad głową. Liczba zabitych jeszcze nieznana.

Polacy na kongresie eucharystycznym.

Chicago. Przyjmując delegację polską na kongres eucharystyczny legat papieski kardynał Bonzano udzielił błogosławieństwa apostolskiego dla narodu polskiego i podkreślił szczególne uczucia, które Ojciec św. żywi dla Polski, mając w pamięci, iż słusznie zażywa opinji Polonja semper fidelis. Arcybiskup Chicago, kardynał Mundelein, wyraził w rozmowie z delegacją polską dużo sympatji dla Polaków i spraw polskich.

Napad na pociąg pospieszny w Bułgarji.

Sofja. Szajka bandytów dokonała pod Plewną napadu na pociąg pośpieszny. Po zatrzymaniu pociągu, bandyci wtargnęli do wagonu pocztowego i zrabowawszy przeszło miljon lewów w gotówce — uciekli w góry.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 28 czerwca 1926 r.

— **Zbliża się okres decydujący** — okres wyborów do przyszłego Sejmu! Czyż społeczeństwo może pozwolić — aby i ci, którzy po wyborach zasiędą na ławach poselskich — tak samo dbali tylko o swój własny interes — z pominięciem interesu Narodu? **Czy mamy pozwolić na to żeby i przyszły Sejm prowadził kraj cały do nędzy i ruiny** — nabijając kieszenie co tym, i bez tego mają za dużo grosza? Nigdy!

Przyszły Sejm musi się składać z ludzi uczciwych! A skąd wiadomo, który poseł jest uczciwym człowiekiem i dobrym patrjotą? Kto Wam objaśni na kogo oddać głos?

Tylko gazeta bezpartyjna!

Gazety partyjne zawsze starają się przedstawić **swoich ludzi w jak najlepszym świetle — choćby ci ludzie byli skończonymi szubrawcami. I naodwrót. Najuczciwszego człowieka potrafi gazeta partyjna przedstawić jako skończonego łotra! A ludzie nie orjentujący się w tych brudach — biorą kłamstwa za dobrą monetę** i głosują na łotrów, którzy dostawszy się do Sejmu — szkodzą tylko całemu narodowi!

Lecz to się musi skończyć!

Kto uczciwy, kto jest dobrym polakiem — ten nie będzie czytał gazet partyjnych, wypisujących kłamstwa i oszczerstwa — lecz zaprenumeruje uczciwe, bezpartyjne pismo, które nie służy żadnej partji — a więc tem samem informuje swoich czytelników bezstronnie!

Jedyną gazetą bezpartyjną na Pomorzu jest „Głos Wąbrzeski"!

Kto będzie się informował u nas — ten może być pewnym, że otrzyma wiadomości prawdziwe i bezstronne, **„Głos Wąbrzeski zwalcza partyjnictwo, zwalcza podłość i egoizm, krytykuje głupotę, piętnuje publiczne nadużycia i nierząd — nie licząc się z żadną partją!**

„Głos Wąbrzeski" służy tylko Bogu, Ojczyźnie i Społeczeństwu!

Kto więc jest jeszcze uczciwym, dbałym o dobro kraju i narodu — ten będzie czytał i rozpowszechniał Głos Wąbrzeski, namawiając innych do podpisywania prenumeraty na gazetę! **My nie dbamy o zysk pieniężny** — ale pragniemy **aby zatryumfowała prawda i uczciwość!**

Chcąc jaknajwięcej szerzyć oświatę, postanowiliśmy w przyszłym kwartale (od 1 lipca)

rozdać bezpłatnie wszystkim naszym prenumeratorom książkę, która w księgarni kosztuje 6—8 złotych

Będzie to **„Słownik wyrazów obcych" zawierający** 130 stron druku. Książka ta jest konieczną dla każdego człowieka, gdyż nieraz spotykamy w gazetach wyrazy i zdania, których nie rozumiemy! Teraz tego nie będzie — gdyż każdy nasz Prenumerator zajrzawszy do słownika — pozna znaczenie każdego obcego wyrażenia!

A więc nie zwlekajcie! Niech każdy dziś jeszcze zapewni sobie „Głos Wąbrzeski" na cały kwartał lub choćby na miesiąc! Jesteśmy pewni że kto tylko zacznie czytać naszą gazetę — ten już zostanie nadal naszym abonentem! Ale to nie dosyć! **Niech każdy nasz Przyjaciel namawia innych do czytania „Głosu Wąbrzeskiego"!** Tylko w ten sposób pismo nasze będzie w stanie się rozszerzyć! Czem więcej sami będziecie dbać o naszą gazetę — tem lepiej będzie dla Was — **gdyż wtedy będziemy w stanie dawać Wam różne niespodzianki bardziej jeszcze wartościowe, niż te, które na najbliższe miesiące przygotowaliśmy dla naszych Prenumeratorów!**

A więc uwaga! **Zbliża się pierwszy lipiec!** Kto jeszcze nie opłacił prenumeraty niech to uczyni, gdyż **później może gazety nie dostać!**

A będzie szkoda — i żal po niewczasie!

— **Pierwsza Komunja ś-ta.** Wczoraj w niedzielę, dnia 27. bm. w pięknie przystrojonym w kwiaty i zieleń tutejszym parafjalnym kościele odbyła się uroczystość pierwszej Komunji ś-tej, do której przystąpiło 9 chłopców z gimnazjum i około 50 dziewcząt ze szkoły wydziałowej. Mszę świętą odprawił ks. Mickholc, który rJwnież wygłosił do dziatwy bardzo piękne kazanie. W czasie nabożeństwa — wykonano na chórze cały szereg pieśni religijnych.

Po Mszy świętej w czasie której dziatwa przystąpiła do Komunji wygłosił nadzwyczaj podniosłą przemowę ks. katecheta Łynda, którego słowa wzruszyły wszystkich obecnych swą treścią — tak wiele w nich było uczucia i umiłowania tej dziatwy szkolnej — stanowiącej potężną podporę przyszłości naszej Ojczyzny!

Uroczystość wypadła wspaniale staraniem naszego Wielebnego Duchowieństwa z ks. proboszczem na czele — za co należy się Im wdzięczność i cześć całego miejscowego społeczeństwa.

— **Sprawozdanie** z wycieczki delegatów Kołek Rolniczych z Ziemi Wileńskiej do Płużnicy — podamy w następnych numerach.

— **Przypomnienie.** Koncert Stow. Młodz. Polsko-katol. odbędzie się jutro we wtorek o godz. 4 popoł. w ogrodzie p. Twardowskiego (Mleczarnia) Wieczorem o godz. 8.30 w sali hotelu pod Białym Orłem odbędzie się zabawa taneczna.

Czysty zysk przeznacza się na spłacenie długu, zaciągniętego na zakup instrumentów muzycznych.

— **„Święto sportowe" młodzieży gimnazjum państwowego w Wąbrzeźnie** odbyło się w piątek 19 b. m. Przykro raziła nieobecność rodziców i obojętność starszych, którzy nie zjawili się na boisku. A przecież w państwach o wysokiej kulturze, jak Francja, Anglja, Skandynawja, Niemcy, wychowanie fizyczne jest jednem z naczelnych zagadnień. Typ fizyczny współczesnego człowieka: słabowity, nerwowy, jest typem niedołężnym i mało uzdolnionym do ciężkiej walki o byt. To też należy zwrócić uwagę na fizyczny rozwój młodzieży i okazać więcej zainteresowania się tą zapomnianą dziedziną życia.

Zawody naogół wypadły dobrze!. Słabe gdzieniegdzie wyniki należy przypisać lichemu boisku, którego teren nierówny i wyboisty do zawodów lekkoatletycznych się nie nadaje.

W pięcioboju dla starszych (powyżej 16 lat) pierwsze miejsce zajął Ostrowski (kl. VI.), drugie Sałyga (kl. VII.), trzecie Gąsiorowski (kl. VI.)

W pięcioboju dla młodszych (16 lat) pierwsze miejsce zajął Wojtecki (kl. V.), drugie Rzeszotarski (kl. IV.), trzecie Zieliński (14 lat, kl. IV).

W trójboju dla młodszych w pierwszej grupie (15 lat) pierwsze miejsce zajął Dąbrowski (kl. IV.), drugie Ślęzak (kl. II) w drugiej grupie (13 lat) Miszczak (kl. III.) pierwszy, drugi Tesławski (kl. I.).

Wyniki szczegółowe zwycięzców:

I. Bieg na 100 m. 1) Gąsiorowski 72,8 sek, 2) Sałyga 13,9 sek, 3) Wojtecki 14,3 sek, 4) Ostrowski i Zieliński 14,5 sek, 5) Rzeszotarski 14,8 sek.

II. Skok w dal. 1) Ostrowski 4.89 m., 2) Gąsiorowski 4,82 m., 3) Zieliński 4,59 m., 4) Sałyga 4,49 m., 5) Wojtecki 4,36 m., 6) Rzeszotarski 4,32 m.,

III. Skok w zwyż: 1) Sałyga 1,50 m., 2) Ostrowski i Wojtecki 1,40 m., 3) Gęsiorowski i Zieliński 1,30 m., 4) Rzeszotarski 1,25 m.

IV. Rzut dyskiem: 1) Sałyga 21,51 m., 2) Ostrowski 19,37 m., 3) Rzeszotarski 19 m., 4) Zieliński 18,25 m., 5) Gąsiorowski 16,25 m., 6) Wojtecki 15,24 m.

V. Rzut orzczepem: 1) Ostrowski 33,15 m., 2) Wojtecki 30 m., 3) Rzeszotarski 28,51 m., 4) Sałyga 24 m., 5) Gąsiorowski 22,55 m., 6) Zieliński 21,05 m.

Młodsi: I. Bieg na 60 m. 1) Miszczak 8 sek, 2) Dąbrowski 8,1 sek 3) Tesławski 8,4 4) Ślęzak 8,9 sek.

II. Skok przez kozioł: 1) Tesławski 19 punktów, 2) Dąbrowski 17 p. 3) Miszczak i Ślęzak 16 p.

III. Rzut piłką uszatą oburącz: 1) Ślęzak 40,86 m., 2) Dąbrowski 29.76 m., 3) Miszczak 21.06 m., 4) Tesławski 19,26 m.

Komitet „Święta sportowego" czuje się w obowiązku podziękować p. por. Sojce za trud i pracę poniesione przy zorganizowaniu i przygotowaniu powyższych zawodów.

— **Sąd ławniczy w Wąbrzeźnie w dniu 9|VI 26. skazał:**

Władysław Jaranowski o wykrocenie uwolniony
Jan Szlufik z Książek okradz. 8 tyg. więz.
Szymon Foruński o kłusownictwo 5 zł. grzywny.
Stanisław Grodecki o kradzież 5 zł. grzywny.
Ignacy Wojtkowiak odroczono.
Stanisław Boryszko z Stanisławek odroczono.
Władysław Bomastyk o kradz. 10 dni więz.
Władysława Bomastyk uwolnienie.
Józef Kalinowski nagana.
Jan Lewandowski o kradz 10 zł. grzywny.
Franciszek Szymański 10 zł. grzywny.
Franciszek Czop z Łopatek o uraz cielesny 10 zł. grzywny.
Antoni Czop uwolniony.
Franciszek Dzielski z Mlewa o kradz. 1 dzień więzienia.
Leszka Hilrzyński z Feliksowa o usunięcie zajętych rzeczy 50 zł. grzywny.
Władysław Orkiszewski z Świecia o obrazę 14 dni więzienia.

— **Sąd ławniczy w Wąbrzeźnie w dniu 19|6. 26 skazał:**

Jan Sojecki bez stołego miejsca o kradz 6 tyg. i 2 dni więzienia.
Antoni Grzywiński z Wąbrzeźna zgorszenie publ. uwolniono.
Władysław Chojnacki z Wąbrzeźna o wyst. 5 zł. grzywny.
Walerjan Goszka z Wąbrzeźna o kradz. 14 dni więz.
Teofila Ran z Wąbrzeźna o kradz. odroczenie.
Georg Müller z Wąbrzeźna o wykr. uwolnienie.
Jan Łysiak z Wąbrzeźna o kradz. odroczono
Kazimierz Potorski z Wąbrzeźna o kradz. odroczono.
Fryderyk Andresen z Wąbrzeźna o wykr. 5 zł. grzywny.
Władysław Wan z Stanisławek o uraz cielesny 10 zł. grzywny.
Berta Senkbeil z Stanisławek o uraz cielesny 2 zł. grzywny.
Jan Kadre z Stanisławek o uraz cielesny 10 dni więzienia.
Alojzy Krużyński z Łobdowa o wykr., umorzenie.
Bolesław Krużyński z Łobdowa o wykr., umorzenie.
Dyonizy Krużyński z Łobdowa o wykr. umorzenie.
M. Mederski z Wąbrzeźna o wykr. odroczone.

— **Brodnica.** (Wybory do Rady Miejskiej nieważne.) Wojewódzki sąd administracyjny uznał dokonane w dniu 4. października 1925 r. wybory do Rady Mejskiej za nieważne. Powodem jest okoliczność, że komisja wyborcza skreśliła listę socjalistów dla ich niedostatecznej znajomości języka polskiego. Muszą się tu więc odbyć nowe wybory lecz rzecz to przykra, że w skład Rady wejdą także „czerwoni towarzysze".

— **Bysław.** (Nieszczęśliwy wypadek). 21-letni Leon Kozłowski jadąc w w poniedziałek, 7 bm. szosą rowerem. został pomiędzy Bysławiem a Szumiącą przejechany przez samochód, wskutek czego doznał silnego wstrząsu mózgu. Odstawiono go do szpitala w Tucholi.

— **Nowe.** (Likwidacja szkoły średniej. Miasto nąsze, które zdobyło się roku zeszłego, mimowielkich trudności na uruchomienie gimnazjum koedukacyjnego, odmówiło na rok przyszły wszelkich subwencji; wobec tego miasto liczące 5.000 mieszkańców, pozbawione zostanie jedynej uczelni typu średniego.

Ruch Towarzystw.

— Wąbrzeźno. Dziś o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w sali hotelu pod „Białym Orłem".

O liczne przybycie wszystkich członków w bardzo ważnej sprawie jak również obywateli, którzy mają zamiar przystąpić do z tow. prosi

Zarząd.

— Wąbrzeźno. Zabawa dzieci Szkoły Powszechnej Męskiej. W niedzielę 11-go lipca urzędza się wielką zabawe w lesie czystochlebskim. Na program złożą się pokazy gimnastyczne, śpiewy, gry i różnego rodzaju niespodzianki

Zaprasza się niniejszem wszystkich rodziców dzieci szkolnych i obywatelstwo Kierownictwo,

— **Wąbrzeźno.** Baczność Urzędnicy! we czwartek dnia 1. lipca 1926 r. odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem" punktualnie o godzinie 8 mej wieczorem zebranie miesięczne Stow. Urzędn. Państw. Samorząd. i Komunal.

Porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Srawa opałowa,
3. Uiszczenie składek
4. Wolne głosy,
5. Zamknięcie.

Urzędników wszystkich dykasterji na powyższe zebranie najuprzejmiej i gorąco zaprasza Zarząd.

Giełda warszawska

1 dolar amerykański 9,96 1 funt angielski 48,64, 100 frank. franc. 29,32, 100 frank belg. 29,06. 100 frank. szwajc. 193.95. 100 koron czesk. 29,63, 100 lirów włoskich 36,16, 100 szylingów austr. 141,35.

Giełda Gdańska

z dnia 25 czerwca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 51,34 guldenów przekaz 51,19, za dolara amer. , za funt szter. angielskich 25,18 guld., za 100 guldenów holend., 207,61 za 100 franków szwajc. 100,07 za 100 marek niem. 123,04.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 25 czerwca 1926 r

Żyto	32,50—33,50
Pszenica	47,50—49,50
Jęczmień	29,00—31,00
Owies	34,50—36,50
Mąka żytnia 70 proc.	—48,50
Mąka pszenna 65 proc.	75,00—78,00
Ospa żytnia	
Otręby pszenne	
Groch polny	00,00—00,00

Poznański targ na bydło.

Z dnia 23 czerwca 1926 r.

Świnie:

pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	206—208
pełnomięs. od 100 do 120 kg żywej wagi	200—202
mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—
maciory późne kastraty	176—196

Przebieg spokojny.

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzedn. ssaki	108—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	100—
ssaki	86—90

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzeczewski, Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno

Wyciąg z nr. 22 Orędownika Urzędowego

Rozporządzenie Ministra Kolei z dnia 4 maja 1926 r.,

wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych o uzupełnieniu i zmianach taryfy polskich kolei normalnotorowych na przewóz osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych.

Na mocy ustawy z dnia 12 czerwca 1924 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 580) zarządza się co następuje:

§ 1. Do taryfy polskich kolei normalnotorowych na przewóz osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych (Dz. U. R. P. z r. 1925 nr. 128, poz. 913 i z r. 1926 nr. 33 poz. 207) wprowadza się następujące zmiany i uzupełnienia.

1. W części II. w rozdziale I. w dziale B dopłaty za przejście do klasy wyższej lub do pociągu droższego w wykazie dopłat w pozycji pierwszej, rubryce piątej, w ustępach a) i b) liczbę „37“ zmienia się na liczbę „41“, w pozycji drugiej, rubryce piątej, w ustępach a) i b) liczbę „16“ zmienia się na liczbę „18“, w pozycji drugiej, rubryce szóstej, w ustępach a) i b) liczbę „50“ zmienia się na liczbę „55“, w pozycji trzeciej, rubryce trzeciej, w ustępach a) i b) liczbę „37“ zmienia się na liczbę „41“, w pozycji trzeciej, rubryce czwartej w ustępach a) i b) liczbę „16“ zmienia się na liczbę „18“, w posycji czwartej, w ustępach a) i b) liczbę „49“ zmienia się na „55“.

2) W tejże części II. w rozdziale I, w dziale C (2) „Bilety na przejazd jednorazowy lub na przejazdy powrotne w komunikacjach podmiejskich“ w tytule skreśla się słowa „jednorazowy lub na przejazdy powrotne“ w punkcie 1 skreśla się słowa „na przejazdy tam i z powrotem“, w punkcie 3 skreśla się słowa „tylko w dniu datowania biletu i“ punkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Opłaty za przejazd pociągami podmiejskiemi oblicza się w klasie III po 4 grosze, w klasie II po 6 groszy za kilometr z zastosowaniem postanowień punktu 1 i 2 rozdziału I działu A części II taryfy niniejszej.

Za przewóz dzieci (ustęp 2 art. 12 przepisów przewozowych) pobiera się połowę opłat powyższych.

3. W tejże części II i w tymże rozdziale I dział F otrzymuje brzmienie następujące:

„F. Ulgi taryfowe przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk krajowych.

1) Osoby, które w celach leczniczych lub odpoczynkowych udały się do niżej wymienionych uzdrowisk krajowych, mogą przy powrocie z nich korzystać jednorazowo przy przejeździe pociągami osobowemi lub mieszanemi z ulg następujących:

a) w wagonach klasy III płacą połowę taryfy klasy IV,

b) w wagonach klasy II płacą połowę taryfy klasy III;

c) w wagonach klasy I płacą połowę taryfy klasy II.

W razie przejazdu pociągiem pospiesznym, oprócz opłaty ulgowej za przejazd pociągiem osobowym, pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

2. Ulgi powyższe stosuje się wyłącznie przy przejeździe od najbliższej stacji danego uzdrowiska (p. 6) i tylko w tym wypadku, gdy odległość taryfowa od tej stacji do stacji powrotnej wynosi conajmniej 100 km.

3. Bilety ulgowe nabywa się na podstawie zaświadczeń wydanych przez Zarządy zdrojowisk lub uzdrowisk względnie Komisje uzdrowiskowe, a w braku w danej miejscowości tych instytucyj przez Zarządy gmin.

Zaświadczenie takie ma zawierać imię i nazwisko osoby powracającej z uzdrowiska, potwierdzenie, że dana osoba przebywała w uzdrowisku w celach leczniczych lub wypoczynkowych bez przerwy w ciągu conajmniej 14 dni stacje wyjazdu i przeznaczenia, datę wydania zaświadczenia, podpis i stanowisko służbowe wydawcy zaświadczenia, pieczęć Zarządu oraz podpis posiadacza zaświadczenia.

Zaświadczenie powinno być dokładnie wypełnione, zaświadczenia, wypełnione nienależycie, z opuszczeniami rubryk, z poprawkami, dopiskami i tp. będą uznane za nieważne i odbierane posiadaczowi.

4. Zaświadczenie powyższe uprawnia do jednorazowego otrzymania biletu ulgowego bądź to do stacji przeznaczenia, wymienionej w zaświadczeniu, bądź to do stacji pośredniej (na odległość conajmniej 100 km.) leżącej na drodze przejazdu do wymienionej w zaświadczeniu stacji przeznaczenia.

Zaświadczenie stempluje kasa kolejowa, wpisuje na niem numer wydanego biletu ulgowego i zwraca właścicielowi, który okazywać je powinien przy kontroli biletów, po ukończeniu zaś podróży oddać łącznie z biletem.

5. W celu stwierdzenia tożsamości osoby, kolej może żażądać od okaziciela biletu ulgowego powtórzenia podpisu, jak również przedstawienia dowodu osobistego.

Jeśli z biletu ulgowego korzystać będzie inna, niewymieniona w zaświadczeniu osoba, uważa się ją za podróżnego, jadącego bez biletu, płaci ona wszelkie, przewidziane w takich wypadkach należności i ponosi wszystkie, wypływające z tego powodu skutki.

Za nieprawidłowe wydanie zaświadczenia, odpowiada wydawca, na którym kolej może dochodzić odszkodowania prawnie przewidzianego.

6. Wykaz uzdrowisk, z których powracający mają do korzystania z ulg powyższych, obejmuje następujące miejscowości:

W województwie białostockiem: Druskienniki;

W województwie warszawskiem; Ciechocinek; Otwock, Budka (stacja kolejowa Mrozy);

w województwie kieleckiem; Busk (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin); Czarniecka Góra (st. kol. Niekłań); Ojców i Piaskowa Skała (st. kol. Kraków lub Olkusz); Solec (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin);

w województwie lubelskiem; Kazimierz nad Wisłą (st. kol. Puławy); Nałęczów (st. kol. Nałęczów lub Sadurki);

(Ciąg dalszy nastąpi).